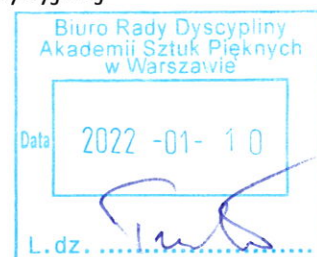


**Recenzja pracy doktorskiej „Projekt uniwersalnego urządzenia do modelowania pozycji siedzącej” autorstwa Pana mgr. Jana Kochańskiego. Praca zrealizowana na Wydziale Architektury Wnętrz ASP w Warszawie. Promotorem rozprawy doktorskiej jest Włodzimierz Bazyli Krasulak–Wiśniewski kw. II st., prof. uczelni.**

Podstawą do sporządzenia recenzji stanowiła dokumentacja w wersji tradycyjnej – drukowanej na którą składają się:

- Życiorys wraz z wykazem posiadanych nagród i wyróżnień
- Kwestionariusz osobowy
- Kopia dyplomu ukończenia studiów
- Opinia promotora
- Opis działalności dydaktycznej prowadzonej na Wydziale oraz Uczelni
- Opis działalności organizacyjnej na rzecz Wydziału oraz Uczelni
- Streszczenie opisu pracy doktorskiej w j. polskim i angielskim
- Praca doktorska (dzieło) – Projekt Urządzenia do Modelowania Pozycji Siedzącej w formie opisu pracy doktorskiej, dokumentacji fotograficznej prototypu i dokumentacji technicznej w skali 1:5 i 1:1



Tożsama dokumentacja dołączona została w formie elektronicznej. Opis działalności artystycznej/ projektowej – portfolio przedstawione zostało w formie strony internetowej; [www.jankochanski.com](http://www.jankochanski.com)

Przedstawiona do recenzji dokumentacja pracy doktorskiej autorstwa Pana Jana Kochańskiego jest przygotowana w sposób wyczerpujący, a w niektórych obszarach wybiega nawet poza ustawowo wymagane kryteria. Dotyczy to opisu dorobku dydaktycznego, który przy postępowaniu awansowy tego stopnia nie jest obligatoryjny. Cieszę się jednak, że autor zdecydował się przedstawić również ten obszar swojej aktywności, gdyż pozwoliło mi to spojrzeć zarówno na jego osobę jak i na zrealizowaną przez niego pracę w szerszym kontekście. Od strony formalnej dokumentacja nie wzbudza zastrzeżeń i zawiera wszelkie niezbędne elementy. Oprócz drobnych niedociągnięć w zakresie składu tekstu w samej rozprawie oraz braku spisu treści, całość przygotowana jest w sposób prawidłowy.

#### **O autorze:**

Pan Jan Kochański urodził się 15.Czerwca 1985 roku. W latach 2004–2009 studiował na Wydziale Architektury Wnętrz warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. W tym czasie miał okazję spędzić jeden semestr na Politechnice Mediolańskiej w ramach stypendium programu Socrates Erasmus. W 2009 roku z wyróżnieniem obronił magisterską pracę

dyplomową w Pracowni Wystawiennictwa pod kierunkiem prof. Henryki Noskiewicz-Gałązki realizując przy tym projektowy aneks graficzny pod opieką Włodzimierza Bazyliego Krasulaka-Wiśniewskiego kw. II st., prof. Uczelni. Po ukończeniu studiów, równoległe obok rozwoju kariery zawodowej, związał swoją aktywność jako dydaktyk z Wydziałem Architektury Wnętrz ASP w Warszawie. Doświadczenie zdobyte przy realizacji własnych projektów komercyjnych, odbytych staży (między innymi w biurze projektowym Karima Rashida w Amsterdamie w latach 2010-2011) skutecznie przenosi na grunt dydaktyczny dzieląc się nim ze studentami. Jego potencjał i profesjonalizm dostrzegły również inne uczelnie jak choćby School Of Form z którym Pan Jan Kochoński związany był w latach 2017-2018 prowadząc zajęcia i warsztaty. Doktorant podjął decyzję o dołączeniu do przedłożonej dokumentacji opisu dorobku dydaktycznego mimo iż, jak już wcześniej nadmieniałem, przy przewodzie doktorskim nie ma takiego obowiązku. W takim wypadku nie powinien podlegać on ocenie jednak przyznam szczerze, że opis ten zaciekał mnie na tyle, że z chęcią zapoznałbym się jeszcze z materiałem graficznym w tym zakresie. Praca na uczelni, to dla Pana Jana nie tylko dydaktyka, to również działalność organizacyjna z którą zapoznać możemy się w „Opisie działalności organizacyjnej na Wydziale Architektury Wnętrz” stanowiącej część przedłożonej do oceny dokumentacji. Jego treść świadczy o tym, że doktorant to osoba aktywna, której nie jest obojętna przyszłość wydziału i uczelni. Angażuje się w proces ich rozwoju poprzez:

- Nadzór i koordynacja wdrożenia projektu pierwszej strony internetowej WAW
- Udział w zespole do spraw Portalu Internetowego Akademii. Nadzór nad wdrożeniem podstrony internetowej WAW w ramach portalu Akademii. Prace związane z koordynowaniem i uzupełnieniem treści przez dydaktyków WAW oraz zbieraniem i uzupełniania treści ogólnych dotyczących WAW
- Koordynowanie udziału WAW w zbiorowej wystawie prac studentów wydziałów projektowych w Mediolanie w r. 2017
- Koordynowanie współpracy WAW i Michelangelo Foundation – organizacja naboru wolontariuszy do programu Young Ambassadors, spotkania z przedstawicielami fundacji na WAW i podczas wystawy organizowanej przez fundację w Wenecji
- Moderowanie i organizacja dni otwartych online na WAW w r. 2020
- Moderowanie i oprowadzanie online live po WAW, w ramach dni otwartych ASP w r. 2021
- Udział w komisji egzaminacyjnej w 2020 – organizacja egzaminów wstępnych on-line. Kompletna organizacja egzaminów na I i II st. Studiów Stacjonarnych i I st. Studiów

Niestacjonarnych. Zakładanie i organizowanie spotkań online przeglądów portfolio kandydatów. Organizowanie i zakładanie ponad 160 indywidualnych spotkań Autoprezentacji Kandydatów

- Udział w komisji egzaminacyjnej w 2021. Współorganizacja egzaminów wstępnych on-line w roku 2021 – podobny zakres do r. 2020

Wkład Pana Jana Kochańskiego w zakresie działalności dydaktycznej i organizacyjnej doceniony został 2020 roku przez władze uczelni Nagrodą Rektora za zaangażowanie w pracę dydaktyczną oraz duży wkład w rozwój Uczelni. Oprócz działalności na uczelni Pan Jan Kochański prowadzi działalność projektową z którą zapoznać możemy się odwiedzając jego stronę internetową oraz czytając załączony do doktoratu życiorys.

Absolutnie zgadzam się z opinią promotora, że *„Zaprezentowany w portfolio wybór prac autorstwa Jana Kochańskiego, ich wysoki poziom artystyczny wynikający ze świadomego użycia technologii i plastycznych środków wyrazu dowodzi, że jest on utalentowanym projektantem i samodzielnym twórcą. Jego projekty cechuje wysmakowana prostota, umiar i subtelna elegancja.”* O wysokim poziomie projektów świadczą również przyznane autorowi nagrody oraz wyróżnienia krajowe i zagraniczne takie jak: Nagroda Projektant Roku na targach Arena Design 2020 w Poznaniu, nagroda w plebiscycie Must Have! 2020 dla projektu kolekcji szkła użytkowego Primitivo, dla Krosno Glass, nagroda w plebiscycie Must Have! 2017 dla projektu dzbanka, producent Sieć Obywatelska Watch Dog Polska , organizator: Łódź Art Center, nagroda w plebiscycie Must Have! 2014 dla projektu szufelki i zmiotki, producent Menu A/S , organizator: Łódź Art Center, finalista konkursu Young Creative Entrepreneur – design and fashion award 2014, organization: British Council, finalista w konkursie Young Design 2013 za projekt stolika Clip, organizator: Instytut Wzornictwa Przemysłowego. Niewątpliwie dorobek projektowy/artystyczny opisany w życiorysie Pana Jana Kochańskiego predestynuje go ubieganie się o stopień dr sztuki.

## **Praca doktorska**

Rozważania na temat przedstawionej do recenzji pracy chciałbym rozpocząć od słów Konstantina Grcica *„Wysyłamy ludzi na księżyc, a zbudowanie drewnianego krzesła wciąż nastręcza trudności.”* Mimo iż przytoczona refleksja nie ogranicza się jedynie do aspektu komfortu i ergonomii to rozbrzmiała one w mojej głowie już od momentu gdy zapoznałem się z tytułem pracy. Bardzo bliski jest mi obszar poruszany przez Pana Jana z uwagi na fakt, że przez wiele lat współpracowałem z dr hab. Krzysztofem Kwiatkowskim prof. UAP przy projektach siedzisk do pojazdów zbiorowej komunikacji masowej. I choć obszar naszego działania odbiegał nieznacznie od tego poruszonego przez autora, to jednak

w obu przypadkach wspólnym mianownikiem jest człowiek-użytkownik. Po kilku latach zbierania doświadczenia w tym zakresie mogę powiedzieć jedno: tabele tabelami, liczby liczbami, ale bez empirycznego doświadczenia, wielu prób i makiet niemożliwe jest zaprojektowanie dobrego siedziska. W pracy oprócz wprowadzenia i podsumowania wyodrębnić można 3 zasadnicze obszary: research i badania, możliwości potencjalnego zastosowania oraz opis projektu. Wprowadzenie pozwala nam poznać intencje i kontekst jakie przyświecały autorowi w tworzeniu jego rozwiązania. Zrozumieć przyczynę podjętych przez niego decyzji projektowych. W tej części auto porusza wątki dotyczące komputerowego wspomaganie projektowania, wykorzystania zmysłów we współczesnym świecie zdominowanym przez bodźce wizualne czy redefinicji potrzeb użytkowników wynikających ze zmian modelu współczesnego życia. Chodź stworzony projekt uważam za wartościowy, o czym będę pisał w dalszej części niniejszej recenzji, to jednak polemizowałbym z niektórymi wnioskami autora. Cytując fragment *„Systemy CAD stanowią podstawowe narzędzie, które determinuje formę powstałego obiektu - jak dobór narzędzia przez rzeźbiarza wpływa na finalną formę rzeźby, tak programy komputerowe mają wpływ na to, jak projektujemy i jak te projekty wyglądają”*. Sam bardzo często używam w pracy oprogramowania CAD i CAM, tak się składa, że jestem również absolwentem szkoły średniej o profilu informatycznym. Pamiętam jak w młodszych latach zafascynowany algorytmami, językami programowania i całym światem cyfrowym od jednego z moich ówczesnych nauczycieli usłyszałem, że program jest na tyle mądry na ile „operator” który go obsługuje. Dlatego moim zdaniem oprogramowanie zgodnie z założeniami autora jest narzędziem, jednak powinno ono służyć realizacji zamierzeń autora i nie powinno w żaden sposób ograniczać swobody twórczej. Prowadząc zajęcia ze studentami nie uznaję odpowiedzi *„miało to wyglądać inaczej, ale nie potrafiłem tego wymodelować”* lub *„tego się nie da zrobić w programie 3D”* Zdecydowanie to operator/człowiek jest twórcą, nie program. Rolą projektanta jest poznawanie narzędzia tak długo, aż pozwoli ono osiągnąć 100 % założenia autora. Zabrakło mi również w tym wątku poruszenia tematu współczesnych osiągnięć w zakresie wirtualnych narzędzi, bo mimo iż oprogramowania do modelowania używamy już od wielu lat, to w kontekście ostatnich kilku ewolucja AR i VR pozwala zupełnie inaczej wykorzystywać potencjał oprogramowanie CAD. W moim odczuciu nawet kilka zdań o tego typu rozwiązaniach byłoby niewątpliwym atutem pracy. Chciałbym odnieść się również do opinii autora że *„Projektowane urządzenie ma stanowić pomost w pracy pomiędzy systemami CAD, modelami w skalach redukcyjnych i tabelami ergonomicznymi a docelowym fizycznym obiektem w skali 1:1”*. W moim odczuciu bardziej adekwatne byłoby określenie obiektu jako alternatywnego lub kolejnego narzędzia dającego inne możliwości. Może gdyby urządzenie sprzężone byłoby z systemami CAD w sposób interaktywny wówczas faktycznie mogłoby być pomostem pomiędzy światem realnym a wirtualnym. Jednak to

na razie jedynie spekulacje mogące w przyszłości posłużyć do stworzenia urządzenia 2.0 choć nie wiem czy określenie analogiczne do tego z pewnej niefortunnej ustawy nie działa tutaj negatywnie.

Kolejna część pracy ma charakter przeglądu jest analizą rozwiązań i wytycznych dotyczących komfortu i ergonomii wykorzystywanych w projektowaniu. Autor dokonuje w niej przeglądu znanej aparatury dydaktycznej oraz badawczej. Choć przedstawione przykłady są ciekawe, to część ta jest bardzo krótka. Szkoda, bo to przecież ona stanowi podstawę dla dalszych rozważań i wydaje się mieć fundamentalne znaczenie. Obszerna jest natomiast część poświęcona wykorzystaniu tworzonego urządzenia w projektowaniu mebli oraz w procesie dydaktycznym. Wynika z niej między innymi, że urządzenie zostało już użyte do zaprojektowania rodziny foteli EPOCC i CALDER. Jest również wykorzystywane w czasie zajęć ze studentami. To w tej części po raz pierwszy możemy zobaczyć projektowane urządzenie, a precyzyjniej dwie jego wersje: prototypową i ostateczną. Chciałbym chwilę zatrzymać się przy tej pierwszej. Prosta warsztatowa forma wykonana głównie ze sklejki pomimo swoich ułomności i uzależnienia od istniejących elementów architektury pracowni ma swój niewątpliwie urok. Urzeka prostotą i ma wręcz rzeźbiarski charakter. I choć w zakresie funkcjonalnym nie sprostała postawionym przez autora wymaganiom jej wkład w rozwój projektu jest nieoceniony, a forma inspirująca. Każdy ukończony projekt jest sumą iteracji o których szybko zapominamy, a czasem jako użytkownik wręcz nie wiemy o ich istnieniu. Cieszę się, że autor umieścił w swojej pracy zdjęcia i opis dotyczący tego prototypu, gdyż w moim odczuciu stanowi on wartość samą w sobie będąc jednocześnie immanentną częścią ostatecznego rozwiązania. Ostateczna wersja urządzenia ma już formę bardziej techniczną. Konstrukcja oparta na systemowych profilach aluminiowych V-slot nie jest jednak wadą, a świadomą decyzją wynikającą z pragmatyzmu. Rozwiązanie nie ma być manifestem formalnym, a precyzyjnym urządzeniem pomiarowym o strukturze otwartej, która w przyszłości sprzyjać będzie jej ulepszaniu. Zapoznając się z dokumentacją fotograficzną nasunęło mi się skojarzenie z ewolucją domowych drukarek 3D. Pierwsze open sourceowe rozwiązania tego typu, podobnie jak prototyp projektu Pana Kochańskiego, bazowały na elementach wycinanych z arkuszy sklejki lub tworzywa sztucznego. Kilka lat ewolucji doprowadziło do tego iż dziś ich konstrukcja oparta jest właśnie o profile V-slot, co pozwoliło zwiększyć ich precyzję i obniżyć koszty produkcji, a w rezultacie je upowszechnić. Zarówno w zakresie konstrukcji, jak i budowy łańcucha kinetycznego, zależności pomiędzy elementami pomiarowymi decyzje autora wydają się logiczne i uzasadnione. Problemy dostrzeżone w czasie użytkowania prototypu znajdują swoje rozwiązanie w wersji ostatecznej. Czy jednak jest to koniec projektu? W kontekście postawionej tezy można go tak traktować jednak mam poczucie że potencjał nie został

wyczerpany, w związku z czym traktuję to rozwiązanie jako kamień milowy. Poprawnie wykonane analogowe narzędzie, które z pewnością będzie pomocne w pracach nad ergonomią i komfortem siedzisk oraz pomocą dydaktyczną w obszarze kształcenia młodych projektantów. Sumą doświadczeń, będących ewolucją istniejących rozwiązań. Moim zdaniem projekt ma jednak potencjał na rewolucyjne rozwiązanie, na to aby stać się zgodnie z oczekiwaniami autora „*pomostem w pracy pomiędzy systemami CAD, modelami w skalach redukcyjnych i tabelami ergonomicznymi a docelowym fizycznym obiektem w skali 1:1*”. Aby tak się jednak stało trzeba sięgnąć dalej po utarte schematy. Uważam że Pan Jan Kochoński jest na świetnej drodze aby to osiągnąć.

### **Konkluzja.**

Po zapoznaniu się z przedłożoną do recenzji dokumentacją nie mam wątpliwości, że Pan mgr. Jan Kochoński to osoba aktywna zawodowo, organizacyjnie oraz dydaktycznie. Jego osiągnięcia artystyczne i projektowe w moim odczuciu stanowią wkład w rozwój dyscypliny i spełniają wymagania zawarte w art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku „O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki” (Dz.U. z 2003 roku, nr 65, poz. 595, z późn. zm.). Praca jego autorstwa zatytułowaną „Projekt uniwersalnego urządzenia do modelowania pozycji siedzącej”, mimo odmiennego w kilku kwestiach stanowiska, również uważam za interesującą rozprawę wskazującą na posiadanie przez autora umiejętności prawidłowego rozpoznania problemu projektowego, znajomością metodologii badań, umiejętnością biegłego posługiwaniem się warsztatem projektanta. Stworzone rozwiązanie natomiast za kamień milowy w procesie tworzenia nowych narzędzi służących poprawie ergonomii i komfortu siedzisk.

W związku z powyższym zwracam się z wnioskiem do Rady Naukowej Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie o nadanie panu mgr Janowi Kochońskiemu stopnia doktora w dziedzinie – sztuki, dyscyplinie artystycznej – sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. (W przewodzie wszczętym w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej – sztuki projektowe).



28.12.2021